

Sygn. akt IV KO 61/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie z oskarżenia **D. J., R.H., J. P., B. K., D. H., M.B.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 2021 r.,
wniosku zawartego w postanowieniu Sądu Okręgowego w K.
z dnia 12 maja 2021 r., sygn. akt XXI K (...),
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Okręgowym w K. zawisła sprawa na skutek wniesienia subsydiarnych aktów oskarżenia D.J., R. H., J. P., B. K., D. H. i M.B., w których postawiono zarzuty popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 119 § 1 k.k. pięciu oskarżonym, w tym J. K.

Wskazany wyżej postanowieniem Sąd Okręgowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem, w trybie art. 37 k.p.k., o przekazanie do rozpoznania tej sprawy (sygn. akt XXI K (...)), innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu obszernie argumentowano wniosek przede wszystkim tym, że z uwagi na osobę oskarżonego J. K., który pełnił w Sądzie Apelacyjnym w (...) funkcję asystenta sędziego i jest jednocześnie osobą znaną i kojarzoną z działalnością polityczną na rzecz Ruchu Narodowego RP na (...), którego sprawa jest jednocześnie polem ogólnopolskiej dyskusji medialnej, może w opinii publicznej przekonanie o braku bezstronności w rozpoznaniu tej

sprawy przez miejscowo właściwy Sąd. We wniosku zwrócono uwagę również na charakter zarzucanego oskarżonym czynu, który dotyczy dyskryminacji na tle politycznym co – zdaniem wnioskującego Sądu - w istniejących aktualnie w Polsce uwarunkowaniach społeczno – politycznych, w tym ewidentnego światopoglądowego i politycznego podziału, z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że każde orzeczenie będzie podłożem zainteresowania i krytyki społecznej. Nadto, wskazano na podjęcie przez Zebranie Sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) dwóch uchwał, w których określono zachowanie J. K. jako niegodne asystenta sędziego, niedopuszczalne, przy czym pierwszą z nich zobowiązano Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) do podjęcia kroków zmierzających do rozwiązania z nim stosunku pracy. Poza tym wskazano na wypowiedzi prasowe przedstawicieli adwokatury katowickiej, z których wynika wątpliwość co do rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu adwokata przez J. K.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wniosek Sądu Okręgowego w K. jest zasadny.

W przedmiotowej sprawie ziściły się bowiem przesłanki uzasadniające skorzystanie z art. 37 k.p.k. Zmiana właściwości sądu, o której mowa w tym przepisie, ma służyć wyeliminowaniu potencjalnego zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości związanego z faktem rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Zagrożenie to może wiązać się m.in. z wystąpieniem okoliczności, które w realiach konkretnej sprawy, mogą wywoływać wątpliwości co do możliwości bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy. Nie chodzi tu tylko o potencjalną ocenę opinii publicznej lecz przede wszystkim realnie istniejące podstawy do takiego twierdzenia. Jak podkreśla się ponadto w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, decyzja o przekazaniu sprawy według właściwości innemu sądowi równorzędnemu wynikająca z potrzeby uniknięcia uszczerbku dla dobra wymiaru sprawiedliwości musi uwzględniać indywidualny charakter sprawy, albowiem to nic innego jak wewnętrzne i konkretne okoliczności determinują potrzebę ewentualnego odstąpienia do zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy.

Jak podniesiono we wniosku, przed Sądem Okręgowym w K. zawisła sprawa z subsydiarnych aktów oskarżenia, skierowanych przeciwko, m. in. J.K., którymi zarzucono - także temu oskarżonemu - czyn mający polegać na tym, że w dniu 25 listopada 2017 r. w K. na Pl. (...), przed pomnikiem W.K., podczas zorganizowanej przez członków R. (...) w województwie (...) manifestacji o nazwie „Stop współczesnej targowicy. Manifestacja w obronie wartości narodowych i patriotycznych”, wspólnie i w porozumieniu stosowali z powodu przynależności politycznej groźby bezprawne wobec pokrzywdzonych: D. J., R.H., J. P., B.K., D.H., M.B., reprezentujących jako europosłowie ugrupowanie P. uczestniczące w dniu 15 listopada 2017 r. w głosowaniu w Parlamencie Europejskim za przyjęciem rezolucji w sprawie praworządności w Polsce, tj. przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 119 § 1 k.k.

J. K. w czasie objętym zarzutem był zatrudniony na stanowisku asystenta sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...). Nadto z uwagi na prowadzoną aktywność polityczną był osobą rozpoznawalną skoro ubiegał się także o mandat radnego oraz fotel prezydenta miasta. Te i część innych, obszernie opisanych we wniosku okoliczności, mających wywołać w opinii publicznej zastrzeżenia co do możliwości bezstronnego i obiektywnego rozpoznania jego sprawy przez właściwy Sąd, nie mają istotnego znaczenia w omawianej kwestii, gdyż nie należą do kręgu przyczyn, od których zależna byłaby decyzja podjęta w trybie art. 37 k.p.k. Sąd miejscowo właściwy nie może bowiem uchylać się od rozpoznania spraw wywołujących emocje i zainteresowanie opinii publicznej, gdyż takie podejście byłoby sprzeczne z istotą służby i nie prowadziłoby do budowania szacunku dla wymiaru sprawiedliwości. Ani zatem aktywność polityczna J. K., ani miejsce jego poprzedniego zatrudnienia samoistnie nie uzasadniają tezy o potrzebie rozpoznania sprawy przez inny sąd, aniżeli właściwy miejscowo.

Kluczowe w przedmiotowej sprawie z punktu widzenia przesłanek stosowania art. 37 k.p.k. jest natomiast to, że jak przytoczono w uzasadnieniu postanowienia, na zebraniach sędziów apelacji katowickiej, które miały miejsce w dniach 12 kwietnia 2019 r. i 18 czerwca 2019 r., podjęto co do J.K. uchwały, które zostały następnie upublicznione, poprzez umieszczone na ogólnodostępnej stronie internetowej jednego ze stowarzyszeń sędziowskich. Uchwała nr II została podjęta

w sprawie konsekwencji niegodnego postępowania asystenta sędziego, gdzie wypowiedziano się co do oceny zachowania J. K., recenzując je jako naganne, a nadto zobowiązując prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) do podjęcia niezwłocznych czynności w celu rozwiązania z wymienionym stosunku pracy. Uchwała nr III obejmowała natomiast wyrażenie dezaprobaty wobec niewywiązania się przez prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) z nałożonego wcześniejszą uchwałą zobowiązania, niezależnie od tego, czy rzeczywiście wskazane wyżej gremium miało kompetencje do nakładania na prezesa sądu tego typu zobowiązań.

Z powyższego jasno wynika jednak, że sędziowie Zebrania Sędziów Sądu Apelacyjnego w (...), działając w ramach przepisów regulujących funkcjonowanie samorządu sędziowskiego zajęli stanowisko, które w istocie, przynajmniej w części, odnosi się do przedmiotu postępowania karnego toczącego się w Sądzie Okręgowym w K., skoro przyjmuje za rzecz pewną, że miało miejsce określone zachowanie J.K., a nadto piętnuje to zachowanie. Nie ma przy tym znaczenia, czy przedmiotem wypowiedzi organu samorządu sędziowskiego była kwestia dotycząca ściśle wszystkich warunków ewentualnej odpowiedzialności karnej J. K. – z punktu widzenia art. 37 k.p.k. wystarczające jest bowiem ustalenie, że miał miejsce tego rodzaju akt wymienionego organu, będącego przecież reprezentacją środowiska sędziowskiego apelacji katowickiej, który stwierdził, że określony fakt miał miejsce, a następnie dokonał jego oceny przy zastosowaniu określonych kryteriów, nie bacząc przy tym, że można było z dużym prawdopodobieństwem oczekiwać, iż sprawa, której przedmiotem jest aktualnie zarzucane zachowanie, zawiśnie przed jednym z sądów tej apelacji, jako ustawowo właściwym do jej rozpoznania.

Nie może być wątpliwości, że opisana wyżej sytuacja prowadzi do konieczności skorzystania z instytucji art. 37 k.p.k., skutkując przekazaniem tej sprawy innemu równorzędnemu sądowi, właśnie z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Rozpoznanie sprawy o sygn. akt XXI K (...) przez właściwy sąd – Sąd Okręgowy w K., napotkało bowiem na przeszkody uniemożliwiające rozpoznanie jej w sposób w pełni obiektywny, z punktu widzenia zupełnie uzasadnionej w istniejących realiach oceny opinii publicznej. Sytuując się w roli zewnętrznego obserwatora zaistniałej sytuacji związanej z treścią wspomnianych

uchwał, nawet zakładając zasadnie o bezstronności i niezależności sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, nie sposób byłoby oprzeć się wrażeniu o wątpliwościach co do obiektywnego jej osądu w sytuacji publicznego wypowiedzenia się przedstawicieli lokalnego, niemniej o zasięgu pokrywającym się z właściwością miejscową sądu, środowiska sędziowskiego, co do choćby części elementów składających się na odpowiedzialność karną, czy też doniosłych z punktu widzenia tej odpowiedzialności, choćby były dokonane wyłącznie w płaszczyźnie etycznej.

Należy więc uznać, że słusznie we wniosku Sądu Okręgowego w K. wskazano, że zachodzą przesłanki zastosowania art. 37 k.p.k. niezależnie od faktu, iż wspomniane wyżej okoliczności dotyczące podjęcia i treści uchwał Zebrania Sędziów Sądu Apelacyjnego nie dotyczą obecnie orzekającego sędziego sprawozdawcy. Zebranie sędziów, na którym podjęto wspomniane uchwały, skupia sędziów sądów różnych szczebli, a to powoduje, że sprawa dotycząca J. K. z uwagi na przewidywalne już na tym etapie sytuacje procesowe (w tym rozpoznanie w przyszłości ewentualnych środków zaskarżenia) nie mogłaby liczyć na w pełni niezależne, bezstronne – w ocenie zewnętrznej – rozpoznanie przez jakikolwiek sąd z apelacji katowickiej. Potrzeba przekazania przedmiotowej sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. jest więc oczywista, a nadto znajduje uzasadnienie w aspekcie ekonomiki procesowej, związanej z relatywnie niewielką odległością i dostatecznymi możliwościami komunikacyjnymi do siedziby tego Sądu.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji postanowienia.